

## Noty

*Wspomnienia torunianek. Losy kobiet związanych z Toruniem w XX wieku*, oprac. Krystyna Łakomska, red. Anna Krygier, Toruń 2017, ss. 115

Towarzystwo Naukowe w Toruniu w 2017 r. wydało niewielki tom zawierający wspomnienia siedmiu kobiet związanych z Toruniem w XX w. Były to: Teresa Dunin-Karwicka, Eugenia Kijewska, Maria Lewandowska, Wanda Szymańska, Zofia Raclawska, Zofia Wiśniewska i Leopolda Witkowska. Autorki opracowania dodały do omawianego tomu również zdjęcia wszystkich pań oraz trzy dokumenty z archiwum prywatnego Marii Lewandowskiej. Cały tom jest kolejną inicjatywą podjętą przez Komisję Przyjaciół Pamiętnikarstwa działającą przy Towarzystwie Naukowym w Toruniu. Teksty dotyczą głównie wspomnień z czasów drugiej wojny światowej, łączy je zaś Toruń, który pojawia się w różnych momentach życia kobiet. Znajdziemy tu zatem kolejno relacje dotyczące początków pracy na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, działalności partyzanckiej, pracy przymusowej w niemieckich gospodarstwach rolnych oraz udziału w powstaniu warszawskim tych pań, które trafiły do Torunia dopiero po wojnie, jak również wspomnienia pierwszych lat dziecięcych spędzonych w Toruniu przez Zofię Raclawską czy warunków życia we Włocławku i okolicach w czasie wojny opisanych przez Zofię Wiśniewską, a także życia w podtoruńskiej wsi, o czym K. Łukomskiej opowiadała Leopolda Witkowska.

Waldemar Rozynekowski, *Barbarka. O historii, tradycji i pamięci*, Toruń 2018, ss. 44

Niewielka broszurka wydana nakładem parafii katolickiej ma charakter popularyzatorski. Krótkie teksty poświęcone jednej z najbardziej atrakcyjnych przyrodniczo części Torunia uzupełniono licznymi kolorowymi fotografiami. Autor zwraca szczególną uwagę na obiekty i wydarzenia sakralne związane

z tym miejscem. Zaczyna od krótkiej wzmianki o początkach osadnictwa na obszarze Barbarki, po czym przypomina o kulcie św. Barbary, który rozwijał się w Europie od średniowiecza, by w późniejszym okresie dotrzeć do podtoruńskiej osady. Z kultem tym związane były kolejne fundowane tu kaplice. Kilka stron poświęcono historii Barbarki w okresie nowożytnym, istniejącego tam cmentarza oraz podaniem o cudownym źródle, którego lokalizacja nie jest znana. W okresie międzywojennym Barbarka stała się miejscem wypoczynku dla torunian, by radykalnie zmienić charakter w czasie II wojny światowej. Broszurkę kończy wpis poświęcony pierwszemu proboszczowi parafii św. Antoniego, który trafił na Barbarkę, kiedy stała się miejscem wojennej kaźni, oraz dwa teksty modlitw do patronki barbarkowej kaplicy.

*Reformacja w Toruniu. Wpływ kultury ewangelickiej na rozwój miasta, Katalog wystawy w Muzeum Okręgowym w Toruniu, 9 czerwca –15 października 2017, red. Joanna Arszyńska, Liliana Lewandowska, Aleksandra Mierzejewska, Toruń [2017], ss. 288*

Starannie wydana publikacja ukazała się w związku z wystawą organizowaną przez Archiwum Państwowe w Toruniu, Bibliotekę Uniwersytecką w Toruniu, Muzeum Okręgowe, Parafię Ewangelicko-Augsburską i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną – Książnicę Kopernikańską w Toruniu. Oprócz obszernego katalogu wraz z notami i bogatym, kolorowym materiałem ilustracyjnym, w książce znalazły się artykuły autorstwa Janusza Małka, Piotra Bireckiego i Jarosława Kłaczkowa. J. Małek przypomniał dzieje reformacji i protestantyzmu w Toruniu w latach 1521-1817. Ze względu na syntetyczny charakter tekstu, autor zwrócił uwagę głównie na początki reformacji w XVI w., najważniejsze dokumenty i wydarzenia związane z funkcjonowaniem luteranów w Toruniu przed unią kościołów luteranckiego i kalwińskiego w 1817 r., znaczenie języka polskiego w toruńskim Kościele luteranckim i organizację tego Kościoła w Toruniu. P. Birecki przedstawił życie codzienne toruńskich luteranów, przede wszystkim ważniejsze uroczystości i wydarzenia: chrzty, śluby, pogrzeby. W następnym artykule ten sam autor opisuje i wymienia dzieła sztuki związane z protestantyzmem w Toruniu, zwraca też uwagę na kontakty artystyczne z Gdańskiem. Jarosław Kłaczkow z kolei omówił toruńskie kościoły ewangelickie w XIX i XX w. Autor skupił się na wydarzeniach politycznych, które wpłynęły na rozwój społeczności protestanckiej w Toruniu, począwszy od rozbiorów, na II wojnie światowej skończywszy. J. Kłacz-

kw nakreśla również krótko powojenne dzieje parafii ewangelickiej. Całość uzupełnia wykaz wybranej literatury tematu.

Andrzej Kamiński, *Toruń w obiektywie fotoreportera 1960-2000*, Toruń 2017, ss. 234

Bardzo starannie wydany album fotograficzny ukazał się nakładem Muzeum Okręgowego w Toruniu. Jak wynika z krótkiej notatki zamieszczonej na stronie redakcyjnej książki, nie mamy tu do czynienia z albumem dokumentującym dziedzictwo materialne miasta, jego architekturę czy krajobrazy. Omawiana publikacja to efekt pracy fotoreportera, zbiór zdjęć prasowych, na których znaleźli się torunianie, ich miasto i wybrane wydarzenia z ostatnich czterdziestu lat XX w.

Książkę rozpoczynają trzy krótkie teksty. Pierwszy z nich to wprowadzenie autorstwa samego fotografa, które kończy znamienne zdanie: „Fotografie Torunia z lat 1960-2000 umieszczone w niniejszym albumie są powrotem do miejsc znanych, ale zapomnianych, do miejsc, które przecież nie zniknęły z planu miasta, a jedynie bardzo się zmieniły” (s. 7). Drugi tekst to laudacja Stanisława Jasińskiego ze Związku Polskich Artystów Fotografików na cześć Andrzeja Kamińskiego i kronikarska notatka na temat przebiegu pracy i głównych zainteresowań autora zdjęć prezentowanych w albumie. Z kolei Aleksandra Mierzejewska z Muzeum Okręgowego w Toruniu przedstawia krótko zawartość publikacji. To z trzeciego tekstu dowiadujemy się, że w albumie zamieszczono prawie 400 fotografii wybranych z ogromnego archiwum prac A. Kamińskiego przez samego autora i zespół przygotowujący książkę do druku. Fotografie ułożone zostały tak, aby odzwierciedlić schemat pracy autora: oglądając je, można „spacerować” po kolejnych częściach miasta, zaczynając od śródmieścia, od placu Rapackiego i Łuku Cezara, pod którym zimą 1969/1970 r. jeździły jeszcze tramwaje, i ażurowego ogródka letniego przed barem mlecznym „Pod Arkadami” z 1976 r. Nie zabrakło tu fotografii turystów ani studentów, którzy w 1983 r. w czasie juvenaliów protestowali przeciw przeniesieniu ich centrum kulturalnego „Od Nowa” z Dworu Artusa na Bielany. Możemy też odwiedzić wnętrze pracowni ceramiki Spółdzielni Pracy Rękodzieła Ludowego, która do 1996 r. działała przy ul. Wysokiej, a także zobaczyć, jak robotnicy kładli w 1969 r. asfalt na jezdni przy dzisiejszej Alei Solidarności. Ze śródmieścia A. Kamiński zabiera nas na przedmieścia i osiedla Torunia. Widzimy inaugurację sezonu żużlowego w 1980 r., rozbiórkę „Koszar Poniatowskiego”, dzieci dokazujące przy ul. Kochanowskiego i tre-

ning hokeistów na lodowisku urządzonym zimą 1978 r. na Jordankach. Na Bielanych w 1968 r. budowano rektorat Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i organizowano kuligi w lasach wokół Barbarki. Na Mokrem w latach siedemdziesiątych dominowała zabudowa drewniana, a na styku ulic Grudziądzkiej i Lelewela jeszcze w latach sześćdziesiątych działała kuźnia. Na kolejnych fotografiach most kolejowy góruje nad Jakubskim Przedmieściem, a na Rubinkowie powstają kolejne budynki, podobnie jak w Czerniewicach. Z kolei po drugiej stronie Wisły można obejrzeć ruiny zamku dybowskiego, dawne kąpielisko miejskie, pierwsze pociągi elektryczne kursujące na trasie Toruń-Inowrocław i klasztor Franciszkanów. Zdjęcia Wisły i mostu wieńczą dzieło. Dzięki temu, że wszystkie zamieszczone w albumie fotografie są czarno-białe, oglądając je tracimy poczucie upływu czasu. Dopiero szczegółowe opisy każdego zdjęcia przypominają nam o jego istnieniu. Ostatnim elementem albumu jest plan miasta oraz wykaz ulic, których nazwy zmieniły się.

*Wiesława Duży (Warszawa)*

Bartłomiej Łyczak, *Georg Vick – toruński złotnik pierwszej połowy XVIII wieku*, Toruń 2017, ss. 238

Tematyka toruńskiego złotnictwa od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem badaczy. Dowodem tego jest najnowsza publikacja książkowa, wydana przez Towarzystwo Miłośników Torunia. Autorem jest Bartłomiej Łyczak z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, którego zainteresowania badawcze koncentrują się na sztuce oraz kulturze Torunia, jak i Prus Królewskich w czasach nowożytnych. Książka ta jest tym cenniejsza, ponieważ życie i działalność Georga Vicka nie były wcześniej przedmiotem badań, ale także ze względu na fakt, iż żaden mistrz cechowy nie doczekał się tak szerokiego opracowania monograficznego.

Praca składa się z kilku części. Autor zaczyna od ukazania stanu badań i podstawy źródłowej. Bartłomiej Łyczak skupił się przede wszystkim na kwerendach nie tylko w toruńskich instytucjach naukowych, takich jak Archiwum Państwowe czy Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej, ale także innych, w tym m.in. Evangelisches Zentralarchiv w Berlinie. Następna część książki jest poświęcona tłu historycznemu Torunia jako centrum produkcji złotniczej w pierwszej połowie XVIII w. Warto nadmienić, że miasto w tym okresie było jednym z wiodących ośrodków złotniczych Rzeczypospolitej, a ustępowało jedynie Gdańskowi. Kolejną częścią pracy są wiadomości bio-

graficzne. Dzięki szeroko zakrojonej kwerendzie archiwalnej dowiadujemy się m.in., że Georg Vick był synem Michaela, pochodzącego z Gdańska. Ważnym elementem tego rozdziału jest przedstawienie relacji złotnika z żoną Constancią, z którą często się kłócił, co doprowadziło później do rozstania. Nie mniej ważną kwestią było prześledzenie jego nauki, którą rozpoczął pod opieką Jacoba Beckhausena. Następnie kontynuował zdobywanie fachu złotnika w pracowni Johanna von Hausena II. Według ustaleń autora Vick zmarł około 1754 r.

Następną częścią omawianej publikacji jest „Twórczość artystyczna”. Jak zaznacza autor, Georg Vick przede wszystkim skupiał się na wyrobach przeznaczonych dla kościołów, w przeciwieństwie do twórczości świeckiej. Dzięki zachowanym źródłom wiadomo, iż toruński złotnik tworzył na zlecenie rajców miejskich srebrne łyżki, które były później prezentami dla członków Rady Miasta. Poza tym warto nadmienić, iż warsztat złotniczy Vicka specjalizował się w tworzeniu motywów dekoracyjnych w postaci lambrekinu oraz elementów roślinnych. Jest to szczególnie widoczne na plaketach wotywnych, chociaż najliczniejszą grupę sprzętów sygnowanych znakami warsztatu Vicka stanowiły kielichy eucharystyczne.

Bartłomiej Łyczak po omówieniu twórczości skupił się na analizie wartości artystycznej warsztatu Vicka. W tym rozdziale przedstawione zostały dwie zasadnicze kwestie, a mianowicie wzory graficzne dla przedstawień funeralnych oraz ornamentyka. W pierwszym podrozdziale autor szczegółowo przedstawił źródła inspiracji czy też odpowiedniki graficzne, na których złotnik się wzorował. Często, co udowadnia autor, posiłkowano się w toruńskich pracowniach zachodnimi motywami, a najczęściej powielane były kompozycje malarzy flamandzkich, ponieważ ich dostępność na rynku była dość duża. Natomiast w drugim podrozdziale podkreślono, że Vick dobrze opanował sztukę ornamentyki, a miało na to wpływ doświadczenie zdobyte przez niego w Gdańsku. Szczególnie dobrze radził sobie z tworzeniem linearnych taśm według południowoniemieckich wzorów. Tę część publikacji kończy konstatacja, że Vick dobrze dostosowywał się do zmian, które zachodziły w ornamentyce barokowej, czego nie da się powiedzieć o przejściu stylu rokokowego przez toruńskiego mistrza.

Następną część stanowi podsumowanie, w którym autor skupił się na ocenie twórczości Georga Vicka na tle złotnictwa Prus Królewskich pierwszej połowy XVIII w. Wartość wyrobów wytworzonych przez jego warsztat oceniana jest dobrze, chociaż jak podkreśla autor, Vick bardziej korzystał z doświadczeń innych złotników niż tworzył własne formy. Co więcej, nie wyróżniał się pod względem technicznym w środowisku toruńskim. To samo po-

równanie można odnieść do głównego ośrodka prowincji pruskiej – Gdańska, ponieważ stylistycznie podobni do toruńskiego złotnika byli np. Nathanael Schlaubitz czy Michael Dietrich. Niemniej jednak prezentowali oni wyższą jakość techniczną wykonywania wyrobów złotniczych.

Publikację wzbogaca katalog dzieł, który ułożono alfabetycznie, według nazw miejscowości. W pierwszej kolejności przedstawiono dzieła zachowane, natomiast w drugiej wyroby zaginione, o nieznanym miejscu przechowywania lub wzmiankowane źródłowo. Każdy z wymienionych przedmiotów został scharakteryzowany w następujący sposób: sygnatura, materiał i technika wykonania, wymiary, znaki złotnicze, inskrypcje, historia, opis oraz bibliografia.

Ważną częścią książki są ilustracje oraz wykresy. Czytelnik znajdzie tutaj 90 fotografii ukazujących dzieła powstałe w toruńskim warsztacie Vicka, a są to przede wszystkim kielichy, plakiety wotywnie, puszki na komunikanty, kadzielnice, monstrancje i inne. Tę część książki kończy wykres, na którym przedstawiono liczby warsztatów złotniczych zrzeszonych w toruńskim cechu w latach 1719-1755. Z diagramu wynika, iż w 1752 r. aż 10 pracowni zajmowało się produkcją wyrobów złotniczych. Książka jest zakończona angielskojęzycznym podsumowaniem.

Bartłomiej Łyczak, *Toruński cech rzeźbiarski i snycerka na obszarze jego oddziaływania w latach 1695-1793*, Warszawa 2018, ss. 276

Nakładem Wydawnictwa DiG w 2018 r. ukazała się książka Bartłomieja Łyczaka pt. *Toruński cech rzeźbiarski i snycerka na obszarze jego oddziaływania w latach 1695-1793*. Książka w samym swym założeniu stanowi cenne kompendium wiedzy, zarówno historycznej, jak i artystycznej na temat snycerki Torunia. Pracę rozpoczyna wstęp, w którym autor przedstawił nie tylko założenia publikacji, ale również stan badań. Na początku książki Bartłomiej Łyczak omówił szczegółowo źródła, na które składały się m.in. akta cechowe, korespondencja czy też spisy podatkowe. Wszystkie materiały źródłowe zostały pozyskane dzięki szerokiej kwerendzie archiwalnej. Warto tu nadmienić, że badania prowadzone były nie tylko w archiwalnych instytucjach Torunia, takich jak Archiwum Diecezjalne czy Archiwum Państwowe, ale także w Gdańsku, Gnieźnie, Olsztynie, Włocławku oraz za granicą (Coburg). Poza kwestiami źródłowymi we wstępie znalazły się niezwykle istotne dla badanego tematu tło historyczne i kwestie monetarne, co wprowadza czytelnika w specyfikę ośrodków miejskich Prus Królewskich.

W pierwszym rozdziale „Dzieje i działalność cechu rzeźbiarskiego w Toruniu” autor opisał kilka istotnych kwestii. Przede wszystkim scharakteryzował środowisko rzeźbiarskie zanim związało się z cechem malarskim, jak i okres po przyłączeniu. Tę część książki kończy opis stosunków korporacji z innymi cechami oraz Radą Miasta. Jak udowodnił autor, relacje te nie zawsze były poprawne, często dochodziło bowiem do konfliktów na tle kompetencyjnym z przedstawicielami innych zawodów.

Drugi rozdział książki omawia funkcjonowanie osiemnastowiecznego warsztatu rzeźbiarskiego na przykładzie cechu toruńskiego. W tej części publikacji szczególne znaczenie mają rozważania o hierarchii cechowej. Czytelnik może dowiedzieć się, jak wyglądała działalność snycerzy w ramach struktur wewnętrznych, począwszy od nauki, praktyki, podróży edukacyjnych czy też organizacji pracy warsztatów. Uzupełnieniem tej części jest omówienie techniki rzeźbiarskiej. Jak udowadnia autor, praca w warsztacie i wykonywanie wyrobów w zakładach były wypracowane jeszcze w czasach średniowiecza. Ciekawe konstatacje odnoszą się również do kwestii pozyskiwania materiałów rzeźbiarskich przez pracowników warsztatów. Rozdział ten zamykają informacje odnoszące się do cennika usług snycerskich.

Kolejny rozdział przedstawia życie i twórczość mistrzów snycerskich zrzeszonych w toruńskim cechu malarsko-rzeźbiarskim. Zostali tutaj zaprezentowani: Johan Jacob Edelwehr, Christian Lange, Simon Barck, Matthiast Paashe, Georg Guhr, Greger der Bildhauer, Johann Antonn Langenhan starszy, Johann Ernst Debes i Johann Anton Langenhan młodszy. Natomiast w rozdziale następnym ukazane zostało środowisko rzeźbiarzy spoza cechu toruńskiego, przede wszystkim chełmińskich, którzy stanowili największą konkurencję dla mistrzów z Torunia. Członków tej grupy charakteryzowały wysokie umiejętności warsztatowe, doskonałym przykładem był tu Ephraim Gerlach. Niemniej jednak rzeźbiarze z innych ośrodków miejskich również znajdowali się w obszarze wpływu środowiska toruńskiego. Rozdział kończą rozważania na temat konkurencji pozacechowej, czyli o partaczach, którzy trudnili się działalnością rzemieślniczą na przedmieściach, zwłaszcza na terenie tzw. Kępy Bazarowej.

W rozdziale piątym ujęto problematykę fundatorów dzieł snycerskich, a co za tym idzie ikonografię, ponieważ w gestii twórców poszczególnych dzieł pozostawała sprawa doboru postaci przedstawionych na ołtarzach, ambonach oraz prospektach organowych. Kolejny rozdział przedstawia wartości artystyczne. Omówiono tutaj rozwój form rzeźby ołtarzowej, jak i zdobień ornamentalnych. Na tle innych ośrodków krajowych oraz zagranicznych toruńskie środowisko snycerskie należało do średnich. W osiemnastowiecznym Toruniu

funkcjonowały trzy warsztaty, które jednak radziły sobie z zapotrzebowaniem na tego typu wyroby. Co ciekawe, rzeźbiarze pracujący w tym mieście wywodzili się z różnych części kraju, co w efekcie przyczyniło się do braku dominującego stylu snycerskiego.

Książkę kończy podsumowanie, jednak poza zakończeniem praca zawiera jeszcze aneksy. Wśród nich znajdziemy 285 ilustracji ukazujących różnego rodzaju rzeźby. Poza tym istotnym elementem publikacji jest obszerny aneks z transkrypcjami ważnych dokumentów archiwalnych. Czytelnik znajdzie tutaj m.in. listy, kontrakty oraz skargi. Jak bywa w tego typu publikacjach naukowych, dołączony został także katalog wyrobów toruńskich. Jest on pogrupowany według dzieł istniejących (pewnych, przypisanych) oraz nieistniejących i niezidentyfikowanych, ale znanych z różnego rodzaju dokumentów źródłowych. Pozycje zawarte tutaj przedstawiono alfabetycznie, według nazw miejscowości, w których dzieła się znajdują. Pracę kończą bibliografia i indeks osobowy.

*Mikołaj Tomaszewski (Toruń)*